

Sygn. akt VI ACa 1270/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Krystyna Karolus – Franczyk

Sędzia SA – Regina Owczarek – Jędrasik

Sędzia SA – Anna Orłowska (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko J. P.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 czerwca 2013 r.

sygn. akt XX GC 195/12

I oddała obie apelacje;

II znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1270/13

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 24 sierpnia 2005 r. powód (...) Sp. z o.o. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. P. kwoty 168.903 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 19 lipca 2005 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu podał, że strony zawarły umowę serwisową o naprawę autobusu M. (...). Powód wykonał naprawę autobusu zgodnie z umową i wystawił pozwanemu fakturę. Pomimo wezwania do zapłaty pozwany do chwili obecnej nie uregulował należności.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną kwotę.

Pozwany wniósł sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa. Zarzucił, że wykonana przez powoda naprawa zawiera liczne usterki i wady, które potwierdzone zostały w opinii Autoryzowanej Stacji Obsługi M. w P. i w opinii rzeczoznawcy (...) we W..

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powód podniósł, że naprawa autobusu została wykonana według kosztorysu zatwierdzonego przez pozwanego.

W toku procesu pozwany wskazał, że jakość naprawy przeprowadzonej przez powoda jest równoznaczna z niewykonaniem usługi i wyklucza obowiązek jakiegokolwiek płatności za nią .

Wyrokiem z dnia 22 października 2009 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, wskazując w uzasadnieniu, że przeprowadzona przez powoda naprawa pojazdu była dotknięta istotnymi wadami, czyniącymi naprawiany autobus niezdatnym do użytku do jakiego taki pojazd jest przeznaczony oraz sprzeciwiającymi się wyrażnie umowie jaką strony zawarły.

Na skutek apelacji powoda, wyrokiem z dnia 12 października 2011 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 11 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.735,47 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2005 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 6.125,74 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu następujących ustaleń i rozważań.

W dniu 15 marca 2005 r. pozwany zlecił powodowi przeprowadzenie naprawy powypadkowej autobusu marki M. (...). W zleceniu pozwany wskazał, że płatnikiem za naprawę będzie ubezpieczyciel (...). Powód potwierdził przyjęcie ww. pojazdu do naprawy. W trakcie rozmów telefonicznych przedstawiciele stron uzgodnili, że naprawa potrwa od około czterech do sześciu tygodni. W dniu 18 marca 2005 r. (...) S.A. Oddział Okręgowy w W. sporządził protokół szkody w ww. pojeździe, gdzie zweryfikowano 23 pozycje do wymiany i 4 pozycje do naprawy. Po otrzymaniu zlecenia naprawy od pozwanego, powód przystąpił do naprawy autobusu, jednocześnie sporządzając kosztorys naprawy powypadkowej opiewający na kwotę 187.000 zł netto. W celu dokonania naprawy sporny autobus przyjechał do powoda. Następnie powód wystąpił do (...) S.A. o zaakceptowanie sporządzonego kosztorysu. Pismem z dnia 11 kwietnia 2005 r. (...) S.A. Inspektorat w K. poinformował pozwanego, że nie akceptuje kosztorysu, bowiem jego wysokość przekraczała rynkową wartość pojazdu. Po negocjacjach przeprowadzonych z pozwanym, powód zweryfikował kosztorys naprawy do wysokości 138.000 zł wskazując, iż strony ustaliły użycie do naprawy części nieoryginalnych oraz naprawę części przeznaczonych do wymiany. Ceny części zamiennych wskazane w kalkulacji naprawy sporządzonej przez powoda były obowiązującymi cenami części nowych w 2005 roku dla autoryzowanych serwisów autobusów M. (...).

Naprawa pojazdu w przeważającej większości została wykonana w sposób nieprawidłowy. Dotyczyło to przede wszystkim naprawy drzwi przednich autobusu, które po jej wykonaniu nie domykały się – powstała szczelina, przez którą dostawały się do wnętrza pojazdu opady atmosferyczne, potęgował się hałas w czasie jazdy. W przeważającej większości do naprawy użyto części nieoryginalnych. Jediną częścią oryginalną była szyba przednia autobusu. W pojeździe w sposób nieprawidłowy została dokonana naprawa blacharsko – lakiernicza. Nieprawidłowa naprawa dotyczy nieprawidłowego ustawienia wytłoczek nadwozia (m. in. ściana przednia, zderzak przedni, nieprawidłowy kształt drzwi prawych, nieprawidłowy kształt otworu drzwi prawych) oraz niedostatecznej estetyki nadwozia (m. in. zaciekanie lakieru, łuszczenie lakieru). Podczas naprawy nie stosowano technologii naprawy zalecanej przez producenta pojazdu.

W dniu 28 kwietnia 2005 r. A. S. pracownik pozwanego udał się do powoda po odbiór naprawianego autobusu. Po przybyciu na miejsce pracownika pozwanego okazało się, że naprawa nie została zakończona z uwagi na niepasujące drzwi przednie. Naprawa miała zostać dokończona następnego dnia, jednak nie udało się dopasować drzwi. W związku z powyższym pozwany nie odebrał pojazdu.

Pismem z dnia 12 maja 2005 r. (...) S.A. Inspektorat w K. poinformował pozwanego, że nie akceptuje ponownie sporządzonego przez powoda kosztorysu, podtrzymując stanowisko, że naprawa pojazdu jest ekonomicznie

nieuzasadniona. W piśmie zmieniona została wysokość ustalonej przez ubezpieczyciela szkody całkowitej – na kwotę 114.000 zł.

W dniu 12 maja 2005 r. powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 168.903,18 zł. Pozwany odmówił zapłaty argumentując, iż powód zażądał innych rozliczeń finansowych niż były uzgodnione. Wobec braku zapłaty przez pozwanego za naprawę, powód odmówił wydania autobusu. Pozwany wzywał powoda do dobrowolnego wydania autobusu. Powód poinformował pozwanego, iż przekazanie autobusu nastąpi po dokonaniu zapłaty kwoty 114.000 zł, tj. kwoty uznanej przez ubezpieczyciela oraz po zobowiązaniu się pozwanego do dokonania zapłaty brakującej sumy wynikającej z faktury z 12 maja 2005 r.

Wyrokiem zaocznym z dnia 5 lipca 2005 r. Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie nakazał powodowi wydanie autobusu. W dniu 13 lipca 2005 r. pojazd został odebrany od powoda przez komornika sądowego. Następnie pozwany wezwał powoda do wydania wszystkich części, które wymienił w pojeździe.

Pismem z dnia 30 lipca 2005 r. pozwany potrącił swoją wierzytelność w kwocie 59.303,80 zł z tytułu utraconych korzyści na skutek przetrzymywania pojazdu przez powoda oraz poniesionych przez pozwanego kosztów związanych z naprawą autobusu wskutek nieprawidłowej naprawy przeprowadzonej przez powoda, z wierzytelnością powoda wynikającą z zapłaty za naprawę.

W związku ze szkodą powstałą w autobusie pozwany otrzymał z (...) odszkodowanie w kwocie 114.000 zł. Sporny autobus został sprzedany przez pozwanego za kwotę 187.500 zł netto. Przy ustaleniu ceny zakupu pojazdu jego nabywca i pozwany uwzględnili okoliczność, że w autobusie źle osadzone są drzwi przednie. Wartość spornego pojazdu przed szkodą naprawianą przez powoda wynosiła 242.500 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jedynie w części zasługuje na uwzględnienie. Stwierdził że okolicznością sporną w niniejszej sprawie i jednocześnie mającą istotne znaczenie dla jej rozstrzygnięcia była kwestia prawidłowości dokonanej przez powoda naprawy autobusu. Kwalifikując zawartą przez strony umowę jako umowę o dzieło, Sąd Okręgowy wskazał, iż jej rezultatem miała być naprawa pojazdu.

Zdaniem Sądu I instancji, w odniesieniu do znacznego zakresu dokonanej przez powoda naprawy zasadny jest zarzut pozwanego, że została ona dokonana w sposób nieprawidłowy. Stanowisko pozwanego znajduje potwierdzenie w szczególności w opiniach biegłych S. Ż. i J. S., którzy wskazali na ten sam zakres nieprawidłowości. Obaj biegli wskazali na nieprawidłowość montażu drzwi przednich pojazdu. Okoliczność nieprawidłowej naprawy autobusu potwierdzają również zeznania świadków A. A. oraz A. S..

W ocenie Sądu Okręgowego, mimo dość rozległego zakresu nieprawidłowej naprawy autobusu dokonanej przez powoda, nie można uznać że wady dzieła (naprawy) były istotne. W tej kwestii Sąd I instancji nie podzielił stanowiska pozwanego, jak też stanowiska biegłego J. S.. Skoro bowiem – na co zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 12 października 2012 r. wydanym w niniejszej sprawie – po odebraniu od powoda, pozwany korzystał ze spornego pojazdu, a następnie go sprzedał, to nie ma podstaw do uznania, że wykazane w toku postępowania wady naprawy były istotne. Bez wątpliwości charakter wad utrudniał korzystanie ze spornego autobusu, jednak korzystanie z niego było (i jest) możliwe. Sąd Okręgowy podkreślił, że pojazd został zbyty przez pozwanego i do chwili obecnej nabywca z niego korzysta zgodnie z jego przeznaczeniem, autobus posiada ważne badania techniczne. Powyższe jednoznacznie wskazuje na to, że naprawa pojazdu doprowadziła do możliwości korzystania z niego zgodnie z jego przeznaczeniem.

Wobec powyższych okoliczności, w ocenie Sądu I instancji, zastosowanie ma przepis art. 637 § 2 k.c., zgodnie z którym gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne; jeżeli wady nie są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego. W tej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego, powodowi należy się wynagrodzenie za dokonaną naprawę obniżone o ten zakres, który został wykonany nieprawidłowo. Sprowadza się to do wynagrodzenia związanego z naprawą szyby przedniej autobusu, która

była całkowicie uszkodzona. Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie nie wynika, aby naprawa w tym zakresie została wykonana wadliwie. W szczególności na nieprawidłowość naprawy w tym zakresie nie wskazali w swoich opiniach biegli. Ponadto jedynie w tym zakresie do naprawy użyto części oryginalnych.

Mając na uwadze powyższe, w oparciu o załączony do pozwu kosztorys Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu za wykonanie naprawy szyby przedniej pojazdu. Na zasądzoną z tego tytułu kwotę składa się koszt materiału – szyba czołowa, uszczelka szyby czołowej, koszt robocizny związanej z wymianą szyby – wymiana szyby czołowej, wyczyszczenie pojazdu z odłamków szkła oraz prace pozostające w związku z przeprowadzeniem naprawy w omawianym zakresie – wykrój szyby przedniej, zmierzenie. W ocenie Sądu I instancji zasługuje na uwzględnienie żądanie pozwu także w zakresie dotyczącym napraw przedniej części autobusu pozostających w związku z wymianą szyby – wymiana piór wycieraczek szyby przedniej. Ostatecznie Sąd Okręgowy zasądził sumę należności wskazanych w następujących pozycjach kosztorysu sporządzonego przez powoda: 1-6, 15-31, 72-74 oraz w następujących pozycjach zestawienia materiałów do kosztorysu: 5-6, 95-102, 108.

W pozostałym zakresie żądania pozwu nie można uznać za uzasadnione. Sąd I instancji nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kwoty stanowiącej równowartość części zamiennych zamontowanych w autobusie (w zakresie dotyczącym naprawy dokonanej w sposób nieprawidłowy). Z okoliczności niniejszej sprawy (w tym z twierdzeń powoda zawartych w pozwie) wynika jednoznacznie, że do naprawy użyto części nieoryginalnych (z powyżej wskazanym zastrzeżeniem dotyczącym szyby przedniej). Wartość tych części nie została wykazana w toku postępowania w niniejszej sprawie. Dla ustalenia ich wartości nie można było posłużyć się kosztorysem sporządzonym przez powoda, gdyż z opinii biegłego J. S. wynika jednoznacznie, że wskazane w kosztorysie ceny części zamiennych odpowiadają wartością części zamiennych stosowanym przez autoryzowane stacje napraw M. (części oryginalnych).

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.735,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 lipca 2005 r. do dnia zapłaty. Wskazał, że żądanie zasądzenia odsetek znajduje uzasadnienie w treści art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z treścią art. 642 § 1 k.c. w braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. Z protokołu odbioru pojazdu wynika, że autobus został odebrany przez pozwanego 13 lipca 2005 r. W tej dacie pozwany mógł zatem zapoznać się ze stanem pojazdu i dokonać zapłaty za naprawę.

Apelacje od powyższego wyroku złożyły obydwie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 151.868 zł oraz w części zasądzającej koszty procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c., art. 258 k.p.c., art. 292 k.p.c., art. 231 k.p.c., art. 213 § 1 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c., art. 386 § 6 k.p.c., błędy w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 637 § 2 k.c., art. 630 § 2 k.c. w zw. 629 k.c.

Mając na uwadze powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda pozostałej części dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty, ponad zasądzoną kwotę 16.735,47 zł, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 19 lipca 2005 r. do dnia zapłaty, względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo.

Zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 637 § 2 k.c. oraz naruszenie przepisów postępowania cywilnego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., art. 386 § 6 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c., art. 328 § 1 k.p.c. pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Obie apelacje okazały się niezasadne i jako takie podlegały oddaleniu. Podniesione w nich zarzuty nie mogły skutecznie podważyć prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny podziela poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, jako znajdujące oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Aprobata Sądu Apelacyjnego zyskała także dokonana przez Sąd I instancji ocena jurydyczna stanu faktycznego sprawy.

W każdej z apelacji, aczkolwiek w innym zakresie, postawiony został zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. Stosownie do tego przepisu ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Związanie sądu wyrażone w ww. przepisie oznacza m.in. zakaz formułowania ocen prawnych sprzecznych z wyrażonymi wcześniej w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji, a nawet zakaz podejmowania w jakikolwiek sposób próby podważania czy kontestowania wiążącej go oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania. Wynikające z art. 386 § 6 k.p.c. związanie oceną prawną i wskazaniami, co do dalszego postępowania nie ma jednak charakteru bezwzględnej zasady. Nie obowiązuje ona, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, również zmiana okoliczności faktycznych, na podstawie których sąd drugiej instancji dokonał swojej oceny prawnej i udzielił wskazań może powodować, iż wytyczne i wskazania sądu odwoławczego staną się w całości lub częściowo nieaktualne. W myśl bowiem art. 217 § 1 k.p.c., strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, a zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c., wydając wyrok sąd zawsze jest zobowiązany wziąć za podstawę rozstrzygnięcia stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Jeżeli stan ten jest inny niż stan, na podstawie którego sąd drugiej instancji wyraził ocenę prawną i udzielił wskazań co do dalszego postępowania, ocena ta i wskazania tracą aktualność i nie są wiążące dla sądów później rozpoznających sprawę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 stycznia 2013 r., VI ACa 1080/12, LEX nr 1294870 i powołane tam orzecznictwo). Przyjmuje się, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd jest związany oceną prawną i wskazaniami, co do dalszego postępowania w rozumieniu kierunku, w jakim powinno się ono toczyć. W tym kontekście, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 386 § 6 k.p.c.

Zarzuty apelacji pozwanego, kwestionujące uznanie przez Sąd Okręgowy wad wykonanego przez powoda dzieła za nieistotne, bazują na twierdzeniu, że treść zaskarżonego orzeczenia zdeterminowana została oceną prawną i wskazaniami co do dalszego postępowania zawartymi w wyroku Sądu Apelacyjnego po raz pierwszy rozpoznającego niniejszą sprawę, wbrew obowiązкови zachowania przez Sąd I instancji niezależności, obiektywizmu i wbrew całokształtowi materiału dowodowego zebranego w sprawie. Apelacja zrzuca w szczególności, iż ocena charakteru wad dokonana została przez Sąd Okręgowy w oparciu o przesłanki pozaprawne, takie jak użytkowanie autobusu i jego sprzedaż, z pominięciem przepisów regulujących umowę o dzieło i orzecznictwa definiującego istotność wad oraz wbrew wnioskowi opinii biegłego sądowego J. S..

Z powyższymi zarzutami i związanym z nim zarzutem naruszenia art. 637 § 2 k.c., którego pozwany upatruje w uznaniu przez Sąd I instancji, że wady dzieła nie były istotne, nie można się zgodzić. Przede wszystkim zauważyć trzeba, że brak jest ustawowej definicji wady istotnej. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że wada dzieła jest istotna jeżeli wyłącza normalne korzystanie z rzeczy zgodnie z celem zawartej umowy, jeżeli czyni dzieło niezdatnym do zwykłego użytku albo sprzeciwia się wyraźnie umowie. Ze względu na wskazany relatywny charakter wad, ocena czy wada jest istotna musi uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy i postanowienia konkretnej umowy o dzieło (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 213/11, LEX nr 1133803).

W świetle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy uzasadniona jest ocena Sądu Okręgowego, zakończona trafną konkluzją, że mimo dość rozległego zakresu nieprawidłowej naprawy spornego pojazdu dokonanej przez powoda, nie można uznać, że wady dzieła (naprawy) były istotne. Podkreślić należy, że istotność wady dzieła jest oceną prawną, która ostatecznie należy do kompetencji Sądu rozstrzygającego daną sprawę. Stąd też zarówno stanowisko pozwanego, jak również stanowisko wyrażone przez biegłego J. S., nie były wiążące dla Sądu I instancji, którego odmienna ocena

w tym względzie poparta została argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, odwołującą się do wskazań Sądu Apelacyjnego poprzednio rozpoznającego sprawę.

Poza sporem jest, że po odebraniu pojazdu od powoda pozwany korzystał z autobusu, który został dopuszczony do ruchu, również po sprzedaży pojazd był eksploatowany, ponadto posiada ważne badania techniczne. Tym samym nieuzasadnione są twierdzenia, że jakość naprawy autobusu nie pozwalała na korzystanie z niego zgodnie z jego przeznaczeniem. To, że wady dzieła czynią je niezdatnym do zwykłego użytku albo sprzeciwiają się wyraźnie umowie, winien wykazać zamawiający, stosownie do art. 6 k.c. W rozpoznawanej sprawie pozwany nie sprostował temu zadaniu, bowiem zaferowane dowody nie dawały podstaw do uznania, że wykonane przez powoda dzieło dotknięte było wadami czyniącymi je niezdatnym do zwykłego użytku. W tym stanie rzeczy apelacja pozwanego nie mogła doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości.

Przechodząc do apelacji powoda stwierdzić należy, iż podobnie jak w apelacji pozwanego, postawione w niej zarzuty dotyczące nieuwzględnienia przez Sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy wytycznych Sądu Apelacyjnego co do dalszego postępowania, wyrażonych w wyroku z dnia 12 października 2011 r., okazały się niezasadne. Zarzucane przez powoda niezrealizowanie w pełnym zakresie wskazań Sądu Apelacyjnego, nie mogło odnieść zamierzonego skutku ze względu na – spowodowany w głównej mierze znacznym upływem czasu – brak dostatecznego materiału dowodowego. Mimo podjęcia przez Sąd Okręgowy inicjatywy dowodowej, opinia biegłego sądowego J. S. nie była wystarczająca i nie pozwoliła na poczynienie w pełnym zakresie zaleconych ustaleń i ocen. Porównanie wartości autobusu sprzed i po kolizji z ceną ze sprzedaży, nie dało jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, w jakiej części naprawa dokonana przez powoda miała wpływ na cenę uzyskaną przez pozwanego od nabywcy autobusu.

W kontekście zawartych w pozwie twierdzeń samego powoda, iż do naprawy autobusu użyto części nieoryginalnych i dokonano naprawy niektórych części przeznaczonych do wymiany, podczas gdy – jak to wynika z opinii biegłego S. i czemu powód nie zaprzeczył w toku procesu – w sporządzonym kosztorysie, będącym podstawą dochodzonego roszczenia, wskazane ceny części odpowiadają cenom części oryginalnych stosowanych przez autoryzowane stacje napraw M., nie sposób polemizować ze stanowiskiem Sądu I instancji, że wartość części użytych do naprawy przedmiotowego autobusu nie została wykazana. Powszechnie wiadomym jest bowiem, iż wartość nowych nieoryginalnych części zamiennych jest z reguły niższa niż wartość oryginalnych części producenta danego pojazdu.

W związku z nawiązującymi do wskazań Sądu II instancji poprzednio rozpoznającego niniejszą sprawę, podniesionymi przez powoda zarzutami braku ustalenia przy pomocy dowodu z opinii biegłego rzeczywistej wartości użytych do naprawy autobusu części, Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe poprzez dopuszczenie dowodu z uzupełniających ustnych wyjaśnień biegłego J. S. na okoliczność wartości części użytych przez powoda do naprawy uszkodzeń autobusu pozwanego, powstałych w wyniku kolizji drogowej w dniu 15 marca 2005 r. Próba uzyskania powyższych informacji nie powiodła się, bowiem według biegłego, na podstawie oględzin pojazdu nie da się odtworzyć, które części były oryginalne a które nie, brak też możliwości określenia jak kształtowałyby się koszt tych części przy założeniu, że nie były oryginalne. Również w odniesieniu do części używanych, nie da się określić ich wartości bez uprzedniego stwierdzenia w jakim stopniu części te były zużyte przed ich wmontowaniem do naprawianego pojazdu. W sytuacji gdy wypowiedź biegłego zakończona została konkluzją, że naprawa wykonana przez powoda była bezwartościowa, brak dalszej inicjatywy dowodowej ze strony powodowej nie pozwalał na zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez podwyższenie zasądzonej kwoty, zwłaszcza wobec prawidłowości ustalenia o znacznym zakresie nieprawidłowej naprawy spornego autobusu, dokonanego w oparciu o opinie obydwu powołanych w sprawie biegłych sądowych.

Wbrew zarzutom zgłoszonym w apelacji powoda, w rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał właściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Stawianie Sądowi Okręgowemu zarzutu, że oceniając materiał dowodowy, w szczególności pisma (...) i pisma powoda, wbrew zeznaniom świadków K. K. i P. G. doszedł do wniosku, iż naprawa autobusu została wykonana przy użyciu nieoryginalnych części zamiennych, rzekomo bez akceptacji i zgody pozwanego, jest całkowicie nieuprawnione i

pozostaje w sprzeczności z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy dał bowiem wiarę zeznaniom ww. świadkom w części, w której zeznali, że pozwany zgodził się na użycie do naprawy części nieoryginalnych oraz naprawę części przeznaczonych do wymiany. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne natomiast było to, że wartość tych części nie została wykazana.

Chybione są zarzuty apelacji skierowane do opinii biegłych i w konsekwencji kwestionujące dokonaną w oparciu o te opinie ocenę Sądu I instancji co do jakości wykonanej naprawy. Faktem jest, iż opinie biegłych sporządzone zostały w kilka lat po wykonanej przez powoda naprawie autobusu, który przed oględzinami przez biegłych uczestniczył w dwóch kolizjach drogowych, jednakże wadliwość wykonanej naprawy potwierdzona została w sporządzonych w krótkim czasie po odbiorze autobusu od powoda opiniach Autoryzowanej Stacji Obsługi M. w P. (5.08.2005 r.) i Rzecznawcy (...) we W. (10.08.2005 r.). Oczywiście jest, iż opinie opracowane na zlecenie stron (stanowiące dokument prywatny w rozumieniu art. 253 k.p.c.) nie mają waloru dowodu z opinii biegłego, tym niemniej traktowane są one jako element materiału procesowego wyrażający stanowiska stron wsparte wiadomościami specjalnymi. Przypomnieć należy, iż pozwany bezpośrednio po odbiorze autobusu kwestionował jakość dokonanej naprawy, zwracał się też o wydanie mu wszystkich części, które zostały przez powoda wymienione w pojeździe.

Stan autobusu po dokonanej naprawie, wskazujący na jej wadliwość, w szczególności w odniesieniu do przednich drzwi, potwierdzony został również zeznaniami zawnioskowanych przez pozwanego świadków. Ponadto, wbrew twierdzeniom apelacji, biegły S. uwzględnił w swej opinii okoliczność, iż autokar w 2006 roku uczestniczył w dwóch kolizjach drogowych, a biegły Ż. w opinii uzupełniającej, wydanej po oględzinach przedmiotowego pojazdu, poziom jakościowy naprawy powypadkowej dokonanej przez powoda ocenił jako niedostateczny. Odnosząc się do kwestii późniejszych napraw autobusu, biegły S. wyjaśnił przed Sądem I instancji, że dotyczyły one powłoki, a nie elementów nośnych, których dotyczyły uszkodzenia naprawiane przez powoda, a na rozprawie apelacyjnej wprost stwierdził, że nieusunięcie uszkodzeń drzwi przednich prawych po wypadku z marca 2005 roku nie miało związku z następnymi kolizjami, bowiem nie dotyczyły one drzwi, które nie zostały skutecznie naprawione przez powoda.

Konkludując, w ocenie Sądu Apelacyjnego dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania czy też doświadczenia życiowego, nie wykazuje błędów natury faktycznej. Sąd Okręgowy poddał ocenie całość materiału dowodowego sprawy dokonując jego analizy, a swoje stanowisko uzasadnił zgodnie z wymogami art. 328 § 2 k.p.c. Nie zostało wykazane, aby Sąd I instancji dokonał oceny materiału dowodowego w sposób naruszający art. 233 § 1 k.p.c., tj. aby naruszył przepisy prawa procesowego o dowodach lub uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Samo przekonanie skarżącego o innej ocenie dowodów, wskazanych przez Sąd Okręgowy jako podstawa jego ustaleń, nie mogło stanowić o skutecznym uzasadnieniu zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Bezzasadne są zarzuty apelacji dotyczące uznania powództwa przez pozwanego na skutek dokonanego potrącenia. Oczywiście jest bowiem, iż do uznania powództwa w niniejszej sprawie nie doszło, na co już wskazywał Sąd Apelacyjny poprzednio wyrokujący w sprawie. Tym samym nie doszło do naruszenia art. 213 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw dla uwzględnienia podniesionych w apelacji powoda zarzutów naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd I instancji prawidłowo zastosował art. 637 § 2 k.c. i nie można mu zarzucać dokonania błędnej wykładni tego przepisu. Uznając, iż powodowi należy się wynagrodzenie odpowiadające wynagrodzeniu za wykonaną prawidłowo naprawę przedniej szyby pojazdu i zasądzając z tego tytułu kwotę 16.735,47 zł, Sąd Okręgowy w istocie dokonał obniżenia wynagrodzenia w sposób przewidziany w art. 637 § 2 k.c. Na gruncie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego, który okazał się niepełny i niewystarczający, o czym już wyżej wspomniano, brak było możliwości przyjęcia innych kryteriów stosunkowego obniżenia wynagrodzenia.

Ustalony przez Sąd I instancji rozległy zakres nieprawidłowej naprawy, nawet przy przyjęciu nieistotności wad, uprawniał do tak znacznego obniżenia wynagrodzenia. Nie sposób zgodzić się z argumentacją powoda, jakoby pozbawienie go około 90% należnego mu wynagrodzenia w rzeczywistości było równoznaczne z odstąpieniem

od umowy przez pozwanego. W niniejszej sprawie nie doszło do odstąpienia od zawartej przez strony umowy, bezspornym jest bowiem, iż pozwany odebrał pojazd, a spór w niniejszej sprawie koncentrował się wokół jakości wykonanej naprawy i w konsekwencji wysokości należnego wykonawcy wynagrodzenia.

Wymaga podkreślenia, że jeżeli zamawiający odbiera dzieło pomimo istnienia wady, tak jak to miało miejsce w niniejszym przypadku, to ciąży na nim obowiązek zapłaty wynagrodzenia, co jednak nie pozbawia go możliwości wykazywania, że doszło do nienależytego wykonania umowy, w związku z czym obowiązek ten wyraża się niższą kwotą, a nawet w ogóle nie istnieje.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.